PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, wtorek 7 kwietnia 1931 r. Nr. 78.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A „ANSCHLUSS".

The Chicago Daily Tribune 3.IV. Korespondent z Warszawy pisze: „Istnieją dane wskazujące na to, że austrjacko - niemieckie porozumienie handlowe może doprowadzić do realizacji pan - germańskiego ideału utworzenia centralno - europejskiej niemieckiej unji ekonomicznej. Stało się to widoczne, gdy otrzymano wiadomość, że rząd austrjacki ma zwrócić się po świętach do Rumunji, Węgier i Czechosłowacji z zaproszeniem przystąpienia do austro - niemieckiej unji celnej. Polska ma otrzymać podobne zaproszenie z Berlina. Informacje o zamierzonem przez rząd austrjacki lansowaniu projektu bloku centralno - europejskiego otrzymane zostały w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Dyplomaci niemieccy w państwach bałtyckich prowadzą rokowania w tej sprawie.

Zdaniem urzędowych kół polskich, wiadomości te wskazują, iż oferta niemiecka będzie przyjęta w Polsce przychylnie, ponieważ Polska jest krajem rolniczym i otwarcie rynku niemieckiego dla produktów polskich przyczyniłoby się odrazu do polepszenia ekonomicznego stanu Polski. Zawcześnie jeszcze jest mówić o stanowisku innych zaproszonych rządów, lecz należy spodziewać się, iż rządy te również przychylnie przyjmą ofertę niemiecką".

„Dalsze dowody, wskazujące na intencję Niemiec co do zespolenia wschodniej i centralnej Europy, ujawniły się w wiadomości, iż Niemcy rozważają możliwość zawarcia paktu stałej neutralności z Rosją".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

The Observer 5.IV., komentując w art. wst. oświadczenie Hendersona w sprawie projektowanej unji celnej, wyjaśnia, że wniesienie tej sprawy na forum Ligi w niczem bynajmniej nie naraża równości Niemiec wobec innych państw. Projektem tym Liga winna zająć się z tego powodu, ponieważ chodzi tu o współpracę gospodarczą państw europejskich. Autor domaga się sprawiedliwości dla Austrji i równych praw politycznych dla Niemiec.

The Sunday Times 5.IV., omawiając oświadczenie Hendersona w sprawie unji celnej, pisze m. in.: „Porozumienie austrjacko - niemieckie może za ogólną zgodą zamienić się na szersze porozumienie. Porozumienie to początkowo ekonomiczne może szybko stać się politycznem. Wzmocniłoby ono poczucie bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniłoby się do powodzenia konferencji rozbrojeniowej. Dużo będzie zależało od majowej sesji Rady Ligi, której Henderson prawdopodobnie znowu będzie przewodniczył. Jest rzeczą bardzo ważną, ażeby w międzyczasie nic nie zepsuło zaufania międzynarodowego do bezstronności i konstruktywnej dobrej woli, jakiej Liga dała wyraz na swej ostatniej sesji styczniowej".

The Daily Telegraph 2.IV. pisze, iż wg. wiadomości jego korespondenta dyplomatycznego, stanowisko Brianda na sesji Rady Ligi w sprawie austrjacko - niemieckiej unji celnej nie będzie czysto negatywne. Briand zamierza złożyć Radzie oraz Niemcom i Austrji kontrpropozycje odnośnie szerszej federacji ekonomicznej, do której przystąpiłyby Niemcy, Austrja oraz inne państwa łącznie z Francją. Briand spodziewa się, że propozycję tę Niemcy przyjmą, tembardziej, że wyraziły w swym projekcie gotowość przyjęcia innych państw do projektowanej unji celnej. „Widocznie — pisze koresp. — ostatnie posunięcie Berlina i Wiednia zmusiły Brianda do nadania

konkretnej formy swemu mętnemu projektowi pan-Europy".

Briand oraz jego resort poczynają uprzytamniać sobie trudności prawne protestu przeciwko projektowi austrjacko - niemieckiemu. Przyznaje się już, że unja celna nie może być traktowana jako pogwałcenie litery traktatu wersalskiego i St. Germain. Nie jest również pewne, czy trybunał haski wyda opinję, że unja celna jest pogwałceniem protokółu z 1922 roku. Pozatem, Paryż obawia się, że Włochy celem zachowania dla siebie rynku austrjackiego oraz dla utrzymania dobrych stosunków handlowych z Rzeszą zdecydują się na przystąpienie do unji. W pewnych kołach dyplomatycznych krążą nawet pogłoski, że sprzeciw Francji z tego powodu może doprowadzić do ostatecznego zerwania rokowań w sprawie porozumienia francusko - włoskiego.

Le Matin 4.IV, (w art. Sauerweina) twierdzi, że że sam fakt przedłożenia umowy austrjacko-niemieckiej Radzie Ligi Narodów ma charakter zawieszenia sprawy. Tak przynajmniej zapatrują się na tę kwestję, Paryż, Londyn i inne państwa interesowane. Ponieważ umowa celna zostanie również przedłożona komitetowi dla Unji Europejskiej, powstaną zapewne nowe propozycje i petrtraktacje prowadzone dotychczas li tylko pomiędzy Austrją i Niemcami przyjmą charakter ogólniejszy.

Le Petit Parisien 3.IV, zamieszcza art. L. Bourgues'a zatytułowany: „Pouczające porównanie", wskazujący na bliźniacze podobieństwo umowy austrjacko-niemieckiej z 1931 r. z traktatami, jakie Królestwo Pruskie zawarło przed stu laty z innemi państwami, niemieckiemi, (w szczególności z Hessen-Darmstadt 14.II.28 r.), a z których to traktatów powstał Zollverein, a następnie zrzeszenie Niemiec.

Traktaty z 1828 i 1931 r. różnią się jedynie pod względem stylu. Obydwa mają na celu najpierw jedność gospodarczą, a następnie polityczną. „Niesłusznie panowie Curtius i Schober wyrzekają się politycznego charakteru umowy i starają się wykazać li tylko jej stronę gospodarczą, twierdząc, że umowa ta jest inspirowana przez ideę Paneuropy... Dr. Curtius zaszczycił nawet min. Mironesco, autora dzieła o kwestjach celnych duchowem ojcostwem umowy austrjacko-niemieckiej, lecz w rzeczywistości czerpał on natchnienie z archiwów Wilhelmstrasse". Ponieważ pierwowzór obecnej umowy celnej (Zollverein) zawierał „artykuły specjalne nie przeznaczone do wiadomości publicznej", należy przypuszczać, że „aktualne jego naśladownictwo jest posunięte również aż do artykułów tajnych".

Viitorul 3.IV, pisze, iż Niemcy i Austrja udają tylko, że starają się dokonać w Berlinie i Wiedniu tego zjednoczenia przynajmniej części Europy, które nie powiodło się w Genewie, Paryżu i Londynie. Dziennik określa to stanowisko, jako podstęp. Poznała się na tem Francja, widząc, że zmierza to do Anschlussu, niedopuszczalnego ze względu na istniejące układy i spokój Europy. Dawni koledzy Bethmann-Holwega widzą w układzie austrjacko - niemieckim nową Mittel-Europę, a w tej ostatniej „Drang nach Osten". Francja zachowuje rezerwę, gdyż skądinąd ona właśnie propagowała porozumienie się Europy. Francji utrudnia jej stanowisko Anglja, która czyni wrażenie, jak gdyby była gotowa zgodzić się na układ niemiecko - austrjacki. Rumunja musi zajmować to samo stanowisko co Francja, która tyle razy pomogła Rumunji. Porozumienie gospodarcze Europy jest konieczne, ale Niemcy powinny do niego dążyć pod opieką Ligi Narodów. Autor wskazuje na potrzebę zastanowienia się nad tem, jakie są środki przeciw Niemcom na wypadek, gdyby tego nie usłuchały.

Viitorul 4.III., nawiązując do układu niemiecko-austrjackiego, stwierdza, że w Austrji daleko do tego, by wszystkie stronnictwa były za połączeniem z Niemcami. Zwłaszcza niechętne są temu koła przemysłowe, rozumiejące, że wiele gałęzi przemysłu austrjackiego upadnie, a przedewszystkiem przemysł maszynowy. Chrześcijańsko - socjalni trzymają się w rezerwie, szczególnie bliscy ks. Seipla. Zdaniem dziennika, przeciwne są Anschlussowi — Francja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja a nawet Włochy. Nadzieje, pokładane w Anglji, również zawiodły, gdyż, jak się okazało, Henderson wraz z Briandem postanowili razem wystąpić przeciw rokowaniom niemiecko - austrjackim. Dziennik akcentuje świeżo nadeszłą wiadomość, że rząd bawarski zarzuca berlińskiemu, że wystąpił w tej sprawie przedwcześnie, nie pytając o zdanie Bawarji, która ma własne stanowisko w kwestji umowy.

ABC 29.III, twierdzi, że Briandowi po raz drugi zdarzyło się, iż jego myśl ktoś inny wykonywa i w zmienionej jej postaci. Po raz pierwszy było to, gdy na propozycję Brianda co do układu Francji ze Stanami Zjednoczonemi A. P. Kellog odpowiedział paktem, do którego przystąpiło wiele państw; obecnie zaś Niemcy i Austrja kładą pierwszy kamień pod budowę zjednoczenia celnego Europy. A do zjednoczenia tego mają podobno przystąpić także Węgry, Bułgarja, Rumunja i Holandja. Z drugiej strony podróż węgierskiego min. spr. zagr. J. Karoly'ego do Włoch ma mieć na celu zawarcie podobnego układu między Węgrami a Włochami, choć ze względu na brak wspólnych granic wydaje się to nieprawdopodobne. W każdym razie mała Austrja nie może żyć z ciągłych pożyczek zagranicznych, wobec czego stawała przed nią alternatywa albo połączenia się gospodarczego z Niemcami, albo też federacji dunajskiej, czyli od budowy państwa habsburskiego bez Habsburgów, a za to pod hegemonją słowiańską.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Il Popolo d'Italia 1.IV. zwraca się do socjalistów włoskich i obcych z ironicznym apelem do obrony demokratyzmu w Niemczech, gdzie parlament został odesłany na wakacje, a prezydent wprowadza pewien rodzaj stanu wyjątkowego, na podstawie którego wydaje zarządzenia, ograniczające swobody obywateli, które są podstawą demokracji... Przyczyna, dla której socjaliści niemieccy nie występują przeciw tej dyktaturze tkwi — pisze dziennik — w tem, że nie czują się oni pewni wobec rosnącego ruchu stronnictw im przeciwnych. „A więc także socjaliści, uznają dyktaturę, kiedy im to jest na rękę".

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.